

Baśń o biednej dziewczynce

Dawno temu, za górami, za lasami, w pewnym miasteczku żyła sobie dziewczynka. Była sierotą. Chodziła w poszarpanych, brudnych ubraniach. Jej rówieśnicy się z niej śmiali. Ona jednak mimo, że byli dla niej niemili pomagała im, gdy byli w potrzebie. Ci jednak nie zmienili swojego zachowania w stosunku do dziewczynki.

Dziewczynka miała dobre serce.

Pewnego dnia, gdy szła ulicą zobaczyła staruszkę, która strasznie się zmęczyła rozdając gazety. Dziewczynka zapytała, czy może jej pomóc. Kobieta z wdzięcznością odpowiedziała, że dziękuje i że chętnie skorzysta z jej dobroci i czasu. Po ukończeniu pracy dziewczynka powiedziała, żeby staruszka w razie potrzeby zawsze prosiła ją o wsparcie, a ona jej pomoże.

Następnego dnia pewien pan dał dziewczynce pieniądze, aby mogła kupić sobie jedzenie i picie. Dziewczynka grzecznie podziękowała.

Gdy szła na targ, znowu zobaczyła kobiecinę, która dzień wcześniej sprzedawała gazety. Tym razem starsza pani nie robiła tego. Siedziała i płakała.

- Dlaczego pani płacze? - zapytała dziewczynka.

Staruszka odpowiedziała:

- Nie mam nic do jedzenia, ani do picia. Jestem bardzo głodna, siedzę tu od wczoraj, a w nocy było bardzo zimno.

Dziewczynka zamiast sobie, kupiła starszej pani pieczywo, coś do picia oraz koc, aby staruszka mogła się ogrzać. Gdy tylko przyniosła starszej pani te rzeczy, kobieta podziękowała i odłożyła je. Dziewczynka się zdziwiła zachowaniem kobiety.

Nagle...

Starsza pani zamieniła się w młodą, piękną pannę.

Zaczęły rosnąć jej skrzydła. Powiedziała dziewczynce, że jest wróżką, że wynagrodzi jej to dobro, które ma w sobie...

Zabrała ją do swojego królestwa. Zaopiekowała się nią i żyły długo, i szczęśliwie.

Należy pamiętać, że dobro zawsze powraca.

Wiktoria Zglinicka, 4a